

Suki Kim, *Pozdrowienia z Korei. Uczylam dzieci północnokoreańskich elit*, przeł. A. Sobolewska, Znak. Literatura Nowa, Kraków 2015, ss. 336

Książka Suki Kim pt. *Pozdrowienia z Korei* to połączenie reportażu i pamiętnika. Autorka wyjeżdżała w latach 2002–2011 do Azji Wschodniej, wniknęła w strukturę północnokoreańskiego reżimu, a książka jest owocem obserwacji tamtej rzeczywistości. Sama pisarka przyznaje, że ma obsesję na punkcie Korei Północnej. Myślę, że tę niecodzienną fascynację przeniosła na karty omawianej lektury. Spotkanie z dziełem felietonistki okazało się niezwyklej podróżą w inny świat – świat, który niby jest gdzieś obok, ale zupełnie niedostępny, o którym niewiele się wie, przez samą autorkę nazwany „Anty-Atlantyda”. Na czym polega magnetyzm tej książki?

Na pierwszych stronach reportażu dziennikarka opisuje swój związek z ojczyzną. Opowiada historię życia najbliższej rodziny – jako 13-letnia dziewczyna musiała w pośpiechu opuścić Koreę Południową, a schronienie znalazła w Stanach Zjednoczonych. W rozgrywającą się w kampusie Pjongjańskiego Uniwersytetu Naukowo-Technologicznego akcję co jakiś czas wplecione są wspomnienia dziadków i rodziców Suki Kim. Naturalnie uzupełniają one wiedzę czytelnika na temat podziału państwa i jego

tragicznych skutków, są przerywnikiem wydarzeń rozgrywających się w totalitarnej codzienności. To w niej funkcjonują zamknięci na terenie uczelni bohaterowie książki – misjonarze-nauczyciele i koreańscy studenci. Poza kampusem mogą poruszać się tylko pod okiem wyznaczonych do ich pilnowania osób. Jeśli chodzi o świadomość otaczającej rzeczywistości, to między tymi dwiema grupami istnieje wielka przepaść.

Wykładowcy, którzy przybyli ze świata zewnętrznego, by prowadzić zajęcia w języku angielskim czy nawracać na wiarę chrześcijańską, widzą, w jaki sposób ich uczniowie są traktowani przez dyktaturę, dostrzegają surowe warunki, w jakich muszą żyć, infantylizowanie procesu edukacyjnego, wytrzebienie indywidualizmu w myśleniu i zachowaniu. Sami nauczyciele znaleźli się tu tylko na chwilę, są gośćmi – obserwatorami niecodziennego podejścia państwa do obywateli. Po kilku miesiącach wykładów wrócą do swoich światów, ciepłego domu, w którym zawsze jest prąd. Zanim to nastąpi, doświadczą jednak na własnej skórze wszechobecności Wielkiego Wodza, zostaną wciągnięci w wir szarej egzystencji. To sprawi, że przez cały czas będą musieli uważać, by nie przekroczyć granicy, którą odgórnie im wyznaczono; będą wyczerpani paraliżującym strachem przed konsekwencjami ewentualnych niedopuszczalnych czynów. Towarzyszący lęk i ciągła niepewność wpływają

negatywnie na relacje w gronie pedagogicznym – stosunki ochładzają się, każdy boi się nawiązać bliższy kontakt z innymi, by nie zostało to odebrane jako wykroczenie przeciwko Kim Dzong Ilowi. Ponieważ nie wiadomo, komu można zaufać, więc nie ufa się nikomu. Bohaterowie wpadają w rodzaj paranoi, są zawsze ostrożni, boją się wszystkiego.

Z lektury książki wylania się poczucie wszechogarniającej bezosobowej północnokoreańskiej szarości. To z niej na chwilę wylaniają się indywidualni bohaterowie – studenci, po czym wracają na swoje miejsce, wycofują się, na powrót zanurzając się w masie ogółu społeczeństwa. Opisanie dzieci Korei są dowodem, że przywódcy dynastii Kimów bardzo dobrze potrafili podporządkować sobie całe społeczeństwo. Już od najmłodszych lat wpajano obywatelom nienawiść do imperialistycznej Ameryki, udawadniano wyższość Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nad innymi krajami. Kiedy uczeń odpowiadał, nie używał zaimka „mój” tylko „nasz”, na dyżury do wykładowców przychodził w parze lub grupie, z góry miał przydzielonych „przyjaciół”, z którymi siedział w ławce. Uczniowie współpracowali z narzuconym im reżimem, pilnując się wzajemnie. Dni upływały na nauce, ciężkiej pracy, wysławianiu Przywódcy. Cały ten opis w europejskim czytelniku budzi wręcz niedowierzanie, wewnętrzny sprzeciw wobec tego, że w tak nikczemny sposób można zawładnąć umysłami jednostek, a w konsekwencji całym narodem.

Konstrukcja postaci zastosowana przez Suki Kim ma określony cel. Autorka nie odtwarza całych sylwetek, jedynie delikatnie je zarysowuje. Z jednej strony wynika to z obawy (o czym zresztą sama wspomina w zakończeniu), by bohaterów utożsamiano z realnymi osobami, przez co mogłyby je spotkać szykany ze strony państwa; z drugiej podkreśla anonimowość ludzi żyjących w systemie – są tylko częścią szarej masy, w której brak indywidualności. Najwyraźniejszą postacią jest sama autorka – to przecież przez pryzmat jej postrzegania, emocji widzimy całą północnokoreańską rzeczywistość.

Czas i przestrzeń w reportażu Suki Kim również są naznaczone szarością i chłodem. Pjongjang, uniwersytecki kampus, miejsca oglądane na wycieczkach ukazują smutną prawdę na temat kondycji kraju. Bohaterowie znajdują się w odrębnej strefie, gdzie czas płynie powoli, niekiedy nawet zdaje się stać w miejscu...

Fabula od pierwszych stron zaciekawia czytelnika, wciąga go w koreański mikrokosmos. Retrospekcyjne wtręty – wspomnienia poszczególnych członków rodziny – ubogacają treść, ukazują szerszy obraz sytuacji w Korei, podkreślają tragizm ludzi podzielonych sztuczną granicą. Pierwszoosobowa narracja prowadzona jest w ciekawy, dynamiczny sposób, oddaje emocje towarzyszące autorce w danym momencie.

Bardzo ważną dla mnie kwestią poruszoną w książce były wewnętrzne rozterki głównej bohaterki – z jednej strony chciała delikatnie otworzyć oczy studentom, przemycić trochę prawdy

o zewnętrznym świecie, z drugiej bała się, że może to dla nich być niebezpieczne. Wiedziała, że zdemaskowanie zakłamania państwa oznacza zachwianie ich dotychczasowego obrazu rzeczywistości, przekreślenie tego, w co wierzyli. Najgorsza jednak była świadomość, że w tych warunkach poznanie prawdy raczej nie było drogą do wolności, wręcz odwrotnie – mogło stać się utrapieniem, wtłoczeniem w kolejną sytuację bez wyjścia. Sama autorka pisze: „Jak by dalej żyli? Przebudzenie było luksusem dostępnym tylko w wolnym świecie” (s. 84).

Reportaż, po który warto sięgnąć, skłania do wielu refleksji, budzi w czytelniku skrajne uczucia – niedowierzanie, zdziwienie, przerażenie, że ludzie mogą żyć w bańce odciętej od reszty

globu. Naturalną reakcją czytelnika jest wewnętrzny bunt przeciwko przedmiotowemu traktowaniu Koreańczyków z Północy przez bezwzględną władzę. Bardzo istotna wydaje się również kwestia moralności i godności ludzkiej. Rodzi się pytanie, gdzie powinna kończyć się ingerencja państwa w życie prywatne obywateli. W tej dziedzinie na pewno w Korei Północnej wszelkie granice zostały przekroczone, dlatego autorka słusznie to miejsce nazywa „Anty-Atlantyda”. Słowa „wolność jednostki” po przeczytaniu lektury Suki Kim nabierają innego wymiaru. Chciałoby się powiedzieć: „Koreo! Obudź się! Nie tędy droga!”.

Barbara Richert

Marcin Jacoby, *Sztuka perswazji w starożytnych Chinach: opowiadanie alegoryczne w okresie Walczących Państw (453–221 r. p.n.e.)*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2018, ss. 222

*Sztuka perswazji w starożytnych Chinach...* Marcina Jacoby’ego to pierwsza w Polsce monografia, która w sposób kompleksowy przedstawia nie tylko kontekst historyczno-kulturowy, lecz również specyfikę wykształcenia się *yuyuan*, czyli tzw. opowiadań alegorycznych. Książka napisana jest lekkim i barwnym językiem, dzięki czemu jej lektura sprawia ogromną przyjemność. Monografia składa się ze

wstępu, dziewięciu rozdziałów, zakończenia oraz dodatków w postaci: aneksu tekstów źródłowych wykorzystanych w pracy, wykazu literatury, indeksu osób, nazw i terminów. Pierwsze trzy rozdziały mają charakter wprowadzający, w rozdziale IV autor zdefiniował samo pojęcie opowiadania alegorycznego, zaś kolejne stanowią przykłady stosowania perswazji w różnych jej aspektach: dyskusjach o charakterze personalnym i bezpośrednim procesie decyzyjnym; dyskusjach dotyczących długofalowej strategii lub polityki państwa; dyskursie filozoficznym i manipulacji.

Rozdział I *Przemiany społeczne i sztuka perswazji w okresie Walczących Państw* stanowi tło historyczne i punkt wyjścia

DOI: 10.4467/23538724GS.20.029.12147

rozważań na temat roli, jaką odgrywała opowiadka alegoryczna w tamtych czasach. Rozważania rozpoczynają się od wskazania specyfiki epoki Walczących Państw, która dla jednych była jedynie symbolem „niekończących się krwawych wojen, chaosu i niepewności”, dla innych zaś „czasem niezwyklej płodności intelektualnej, formowania się całej cywilizacji chińskiej późniejszych wieków” (s. 13). Autor poprzez odniesienie rozważań do szerszego kontekstu – dziedzictwa kultury, systemu prawnego, filozofii – umiejętnie prowadzi nas przez burzliwe dzieje starożytnych Chin, pokazując m.in. specyfikę „rządów przez rytuał” i zachodzące zmiany społeczne. Wyjaśnia też pokrótce, czym właściwie jest opowiadka alegoryczna. Należy przez nią rozumieć swoisty model komunikacji intertekstualnej, rodzaj narracji o funkcji perswazyjnej, dzięki której można było pochwalić się nie tylko swoją erudycją, lecz również umiejętnościami retorycznymi. Same zaś opowiadki alegoryczne dzięki zawartym w nich alegoriom, metaforom i aluzjom były niezwykle szybkim i skutecznym narzędziem komunikacji.

W rozdziale II *Losy piśmiennictwa okresu Walczących Państw* Marcin Jacoby odnosi się do wielkich filozofów tamtych czasów i ich twórczości, kiedy nastąpił intensywny rozwój zarówno myśli politycznej, etycznej, jak i politycznej starożytnych Chin. Cały dyskurs osadzony jest w kontekście szkół filozoficzno-etycznych, których początkowo było sześć, a mianowicie konfucjanistów, taoistów, naturalistów, legistów, logików oraz moistów, następnie zaś pojawiły

się też szkoły strategów, eklektyków, ekspertów od rolnictwa i krzewicieli pomniejszych nauk. Całość uzupełnia wywód na temat autentyczności poszczególnych dzieł, czyli tzw. piśmiennictwa przedqinowskiego.

Rozdział III *Typologia najważniejszych dzieł* rozpoczyna się od przedstawienia klasyfikacji spuścizny literackiej starożytnych Chin. W ramach tzw. „siedmiu porządków” można wyróżnić „sześć ksiąg” (dzieła kanonu konfucjańskiego) oraz „mistrzów” (teksty filozoficzno-polityczne dziesięciu szkół). Autor proponuje jednak przyjęcie innej typologii, wyróżniając tym samym cztery kategorie: myśl polityczną i teksty historyczne; filozofię konfucjańską i legizm; taoizm i dzieła niezależne. W końcu dokonuje ich charakterystyki. Nie brakuje również odniesienia do *Han Feizji*, które spośród wszystkich dzieł okresu przedcesarskiego zawiera najwięcej opowiadań alegorycznych.

W rozdziale IV *Opowiadka alegoryczna – próba definicji* Autor proponuje tłumaczenie terminu *yuyuan* jako opowiadka alegoryczna oraz wskazuje, że w piśmiennictwie przedqinowskim wyłącznie *Zhuangzi* zawiera wyraźne odniesienie do tego pojęcia. To właśnie w tym dziele *yuyuan* jest rozumiane jako forma komunikacji niebezpośredniej w celach perswazyjnych. Autor podkreśla wagę umiejętności perswazji na przykładzie *Strategii walczących państw*, w której *explicit*e nazywa się „skutecznymi retorami”. Nie brakuje także tradycyjnej definicji samego pojęcia *yuyuan*, które należy rozumieć jako „objaśnianie poprzez to, co znajome, tego, co niezajome po to,

by to poznać” (s. 72). Autor dokonuje zręcznego porównania chińskiego terminu *yuyuan* z bliższymi nam kulturowo pojęciami, takimi jak chociażby parabola czy przypowieść. Co istotne, rozważania osadzone są w kontekście nie tylko tradycji greckiej, w której mówcy i filozofowie posługiwali się klasycznymi narzędziami retorycznymi (metaforą i alegorią), lecz również kultury judeochrześcijańskiej. Rozdział kończy się propozycją definiowania opowieści alegorycznej jako tekstu, który jest narracyjny, niebezpośredni w wymowie, wyposażony w jakąś naukę i użyty jako narzędzie perswazji (s. 88).

W rozdziale V *Różne oblicza perswazji: pomiędzy anegdotą historyczną a opowieścią alegoryczną* zostały omówione przykłady tekstów perswazyjnych, jak również anegdot o charakterze retorycznym, zaczerpniętych wprost z takich dzieł, jak *Strategie walczących państw*, *Han Feizji*, *Roczniki Pana Lü* i *Zhuangzi*, w których autorzy odwołują się do przeszłości oraz całych narracji, zwanych w europejskiej retoryce starożytnej *exemplum*. Marcin Jacoby nie tylko zręcznie prowadzi czytelnika przez gąszcz różnych tekstów perswazyjnych oraz wskazuje wynikające z nich różnice, lecz również umiejętnie odnosi cały dyskurs do szkół filozoficznych tamtego okresu.

W rozdziale VI *Perswazja w akcji – opowieść alegoryczna w dziele ‘Strategie walczących państw’* Autor poddaje analizie te spośród opowieści alegorycznych, które znalazły swoje odzwierciedlenie w dialogach polityków, urzędników czy ludzi czynu. Wyróżnia przy tym dwa rodzaje takich opowieści – z jednej

strony takie, które służą osobistym cełom, jak chociażby ochrona własnego imienia, życia; z drugiej zaś te, które wykorzystywano w procesie decyzyjnym, a mianowicie polityce zagranicznej czy konfliktach zbrojnych.

W rozdziale VII *Sztuka zarządzania współpracownikami* Jacoby nie tylko przytacza zawarte w opowieściach alegorycznych rekomendacje, które odnoszą się m.in. do takich kwestii, jak umiejętność znalezienia wartościowych osób, ale też wskazuje na zawarte w nich ostrzeżenia.

W rozdziale VIII *Perswazja w wykładzie filozoficznym – ‘Zhuangzi’* Autor wyjaśnia, na czym polega odmiennosc zawartych w nim opowieści alegorycznych względem pozostałych dzieł okresu przedqinowskiego. Omawia topoty kwestionujące autorytety i *dao* prawdziwego mistrza, jak również te odnoszące się do relatywizmu, czyli względności osądów i pojęć; do potrzeby wyzbycia się subiektywizmu i nabrania dystansu wobec samego siebie; do odrzucenia władzy i kariery, nad które przedkłada własne życie i niezależność; by w końcu podkreślić, że wszystko ma swoje przeznaczenie i swój czas.

Ostatni rozdział *Sztylety perswazji – mistrzowie perswazji* zawiera przede wszystkim różne definicje pojęcia manipulacji, w dalszej zaś kolejności Autor przedstawia opowieści alegoryczne wykorzystujące manipulację do osiągnięcia pożądanego rezultatu. Polegają one na odwróceniu jednej z najważniejszych cnót konfucjańskich, czyli powinności, prawości (*yi*); nawiązują wprost do moralności bądź grają na emocjach rozmówcy.

Marcin Jacoby jest nie tylko ekspertem w swojej dziedzinie, lecz również pasjonatem Chin. Zabiera czytelnika w fascynujący świat starożytnej filozofii chińskiej, ukazuje znaczenie opowieści alegorycznych w kontekście sztuki perswazji, przytacza różne opowieści, nie szczędząc przy tym dowcipnych komentarzy. Atutem recenzowanej książki jest niewątpliwie korzystanie przez

Autora z tekstów źródłowych w języku chińskim, dzięki czemu nie zostały zatracone subtelności samych opowieści. Z pełnym przekonaniem polecam *Sztukę perswazji w starożytnych Chinach* każdemu, kto interesuje się Chinami, filozofią, kulturą.

Magdalena Łągiewska

Bryan B. Barber, *Japan's Relations With Muslim Asia*, Palgrave Macmillan, Cham 2020, ss. 261

Region Azji Wschodniej, a szczególnie Japonia, od wielu lat intryguje i fascynuje swoją długoletnią kulturą, tradycją czy technologią oraz dobrze zorganizowanym społeczeństwem nie tylko podróżników i dziennikarzy, ale również badaczy i ekspertów z wielu dziedzin nauki. I tak, politologów interesują stosunki polityczne Japonii z innymi krajami położonymi w Azji Wschodniej, wielu socjologów zajmuje się wpływem systemu filozoficzno-religijnego, czyli konfucjanizmu na japońskie społeczeństwo, z kolei reformy Meiji absorbują historyków. Niewątpliwie Japonia inspiruje i zachęca do lepszego poznawania tego tajemniczego państwa. W anglojęzycznej literaturze przedmiotu w XXI wieku ukazała się niezliczona ilość wieloautorских monografii, a nawet poradników turystycznych poświęconych Japonii.

Książka B. Bryana Barbera pt. *Japan's Relations With Muslim Asia* dzięki przejrzystej strukturze, poruszonym w niej zagadnieniom i sposobie przeprowadzonych przez Autora analiz stanowi nieoceniony wkład w anglojęzyczną literaturę przedmiotu.

Nadmienimy, że Autor wziął pod uwagę te kraje, w których islam jest religią dominującą (np. Afganistan, Bangladesz czy Brunei) bądź też religią państwową (np. Arabia Saudyjska, Iran). Gdy mówimy o muzułmańskiej Azji, mamy na myśli głównie kraje środkowoazjatyckie lub Bliskiego Wschodu. Bryan B. Barber przedstawił obszerną analizę korelacji Japonii z położonymi na kontynencie azjatyckim krajami muzułmańskimi. Niniejsza monografia składa się z siedmiu rozdziałów i podsumowania, a korzystanie z niej ułatwiają zamieszczone na końcu indeksy: nazwisk oraz nazw państw i miast. Dodatkowo pracę wzbogacają czarno-białe mapy i tabele.

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Bridging Two Asias*, rozpoczyna się od

DOI: 10.4467/23538724GS.20.030.12148

przywołania wystąpienia japońskiego ministra spraw zagranicznych, Aso Taro z listopada 2006 r., w którym minister nakreślił rozszerzenie japońskiej polityki zagranicznej, od wielu lat opartej na dwóch istotnych filarach. Pierwszy stanowi sojusz bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi, zaś drugi to utrzymywanie przyjaznych stosunków z sąsiednimi państwami w Azji Północno-Wschodniej. Zabieg ten pozwala czytelnikowi szybko zorientować się w sytuacji politycznej Japonii, zwłaszcza że Autor skupił się na najważniejszych stwierdzeniach zawartych w przywołanym wystąpieniu. Ocenil je jako barwne, pełne nadziei oraz nawiązań do wypowiedzi innych ważnych prezydentów, m.in. do George'a W. Busha.

W rozdziale drugim *Discovery and Identity* B.B. Barber opisał relacje międzywilizacyjne, międzywyznaniowe oraz transregionalne pomiędzy Japonią a muzułmańską Azją, które pomogły zbudować tożsamość oraz rolę Japonii na kontynencie azjatyckim. Według Autora japońskie koncepcje islamu oraz jego rola w porządku światowym przyjmują nowy kierunek. Po egzekucji japońskich obywateli przez terrorystów z organizacji terrorystycznej tzw. Państwa Islamskiego (ISIS) w styczniu 2015 r. japońscy badacze islamu, tacy jak Miyata Osamu, zgadzają się ze stwierdzeniem, że: „wojna w Iraku miała ogromny wpływ na [ekstremistów – K.P.] postrzegających Japonię jako wroga” (s. 47). Dalej przytoczony został kolejny słuszny argument w tej sprawie: „(...) wśród muzułma-

nów z Bliskiego Wschodu panuje przychylna opinia o Japonii, ale od czasów wojny w Iraku wylania się obraz Japonii, która robi wszystko, co poddyktują USA. Zamiast współpracy z Zachodem lepszym wyborem dla Japonii w polityce względem ISIS byłaby koordynacja z państwami Zatoki Perskiej, takimi jak Arabia Saudyjska i Kuwejt. To przemawia nie tylko za dystansowaniem się od Zachodu, ale w rzeczywistości za łączeniem się z państwami muzułmańskimi w Azji Zachodniej” (s. 47). Powyższe stwierdzenie wydaje się słuszne, zwłaszcza że Japonia od wielu lat jest sojusznikiem USA, a także wspólnie z Amerykanami tworzy koalicję w Azji, która jest gwarantem bezpieczeństwa w regionie Morza Chińskiego, Morza Japońskiego oraz Oceanu Spokojnego.

W rozdziale trzecim *Access to Energy* B.B. Barber ukazuje relację Japonii do muzułmańskiej Azji w kontekście dostępu do energii. Stawia śmiałą tezę, zgodnie z którą: „handel ropą naftową był kluczowym kanałem dla długoterminowych relacji między Japonią a znaczną częścią Azji muzułmańskiej w okresie powojennym” (s. 54). I trudno się z tym faktem nie zgodzić, jeśli przyjrzymy się dokładnie historii relacji handlowych i politycznych pomiędzy Japonią a Arabią Saudyjską czy Japonią i Kuwejtem. Potwierdzają to dane dotyczące dostaw węgla do Japonii w latach 1995–2015, zawarte w tabeli (s. 70). Co zaskakujące, największym dostawcą węgla nie była Arabia Saudyjska czy Kuwejt bądź też inny muzułmański kraj leżący w Azji, lecz chrześcijańska Australia.

Czwarty rozdział *Access to Markets* Autor poświęcił kontaktom handlowym w zakresie eksportu Japonii z krajów muzułmańskich leżących na kontynencie azjatyckim. Zbadał też kilka istotnych gałęzi gospodarki pod kątem bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz eksportu i turystyki. Celem tego rozdziału jest lepsze zrozumienie japońskiej strategii dostępu do rynków w muzułmańskiej Azji. Mają w tym pomóc zamieszczone w rozdziale wykresy, na których zobrazowano wzrost oraz spadek eksportu Japonii do azjatyckich krajów muzułmańskich i niemuzułmańskich (s. 87). Dalsza część rozdziału została poświęcona wpływom z tytułu przybycia turystów do Japonii. Na podstawie zebranych w tabeli (s. 104) danych Barber stwierdził, że największą część turystów z azjatyckich krajów muzułmańskich stanowili Indonezyjczycy (32,1%) i Malezyjczycy (29,1%), co pozwoliło na postawienie tezy, zgodnie z którą „turyści z Indonezji należą do najszybciej rosnących narodowości turystów, osiągając wskaźnik ponad 30% rocznie w ciągu ostatnich 5 lat. Indonezyjczycy stanowią również największą narodowość muzułmańskich turystów” (s. 104).

Z kolei w rozdziale piątym *Development and Aid* Autor krótko scharakteryzował powojenną japońską politykę pomocy rozwojowej, a następnie poddał analizie trzy wybrane formy udzielonej pomocy rozwojowej, co pozwala czytelnikowi zrozumieć strategię, normy funkcjonowania państwa, rolę, a także cele polityki Japonii. Barber omówił też japońskie programy pomocy rozwojo-

wej w Azji Muzułmańskiej, które odnoszą się do polityki zagranicznej Japonii i sekurytyzacji islamu.

W rozdziale szóstym *Democratization and Human Rights* Barber poświęcił uwagę m.in. takim zagadnieniom, jak historyczny rozwój koncepcji, które leżą u podstaw współczesnej konceptualizacji demokracji i praw człowieka w Japonii. Podjął też próbę odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób idee te przeniknęły do japońskiej polityki zagranicznej poprzez koncepcję zapewnienia bezpieczeństwa społeczeństwu. Barber twierdzi, że niszczenie demokracji oraz zwalczanie praw człowieka jest dla Japonii czymś nowym, przynajmniej w ramach kształtowania polityki zagranicznej (s. 149). Japonia jest bowiem wyczułona na zwalczanie demokratycznych zasad funkcjonowania państwa i nieprzestrzeganie praw człowieka w niektórych krajach azjatyckich, co szczególnie dotyczy regionu Azji Centralnej (s. 165; 174, 175).

W ostatnim rozdziale pt. *Sanctions and Interventions* czytelnik znajdzie analizę postrzegania przez Japonię roli centrum w muzułmańskiej Azji w odniesieniu do środków karnych i sankcji ekonomicznych, a także interwencji zbrojnych. Ma to na celu sprawdzenie, jak się to odnosi do konkurencyjnych wizji pozostałych krajów azjatyckich i nie tylko, bowiem na postrzeganą przez inne kraje rolę Japonii w muzułmańskiej Azji wpływają role innych wielkich mocarstw, mianowicie USA, ale też Chin.

W podsumowaniu omawianej książki Barber stwierdził, że: „wymiana gospodarcza wynika z pozycji państwa



i jego zasobów, niekoniecznie z bogactwa kraju: dostarczania zasobów w celu rozwoju i utrzymania nowoczesnego państwa oraz eksportu produktów do globalnych konsumentów, aby przywrócić i zgromadzić kapitał – wszystko po to, by utrzymać Jażń. Dlatego wymiana gospodarcza tworzy połączenie geoeconomii z geopolityką w japońskiej polityce zagranicznej” (s. 222). Państwo japońskie nie jest oczywiście zmuszone do kontaktów z krajami muzułmańskimi leżącymi na kontynencie azjatyckim, lecz ze względu na swoją elastyczną politykę zagraniczną, opartą na demokracji, harmonii i spokoju, ma zdolność do zawierania wielu sojuszy i długoterminowych relacji z krajami mniej od niej zamożnymi, a także odmiennymi kulturowo i religijnie. Takie relacje prowadzą do obopólnych korzyści. Z jednej strony kraj zyskuje strategicznego partnera na płaszczyźnie handlowej i politycznej, przy czym może otrzymać na preferencyjnych warunkach pomoc finansową, zaś z drugiej strony Japonia może dokonywać ekspansji swojej idei demokratyzacji oraz wizji polityki zagranicznej opartej na harmonii i spokoju.

Gdybym miał wskazać słabsze strony omawianej monografii, to zabrakło mi jedynie szerszego omówienia relacji japońsko-saudyjskich czy japońsko-

-kazachskich, gdyż B. Bryan Barber najczęściej pochylił się nad wątkami powiązanych z Iranem czy Indonezją, a rzadziej z Kazachstanem lub Arabią Saudyjską, która obok Zjednoczonych Emiratów Arabskich była wiodącym dostawcą ropy naftowej i gazu ziemnego na Wyspy Japońskie. Jednak ta moja uwaga absolutnie nie wpływa na jakość recenzowanej książki, bowiem dzięki poruszonym aktualnym kwestiom dotyczącym Japonii oraz krajów muzułmańskich położonych na kontynencie azjatyckim jest ona innowacyjna i znacząco przyczynia się do wzbogacenia anglosaskiej literatury przedmiotu.

Tytułem podsumowania warto dodać, że książka Bryana B. Barbera pt. *Japan's Relations With Muslim Asia* jest istotnym źródłem wiedzy zarówno dla badaczy państw azjatyckich oraz zajmujących się islamem, jak i dla laików. Lektura ta pozwala poznać tajniki polityki władz Japonii stosowanej wobec muzułmańskich państw azjatyckich. Miejmy nadzieję, że w przyszłości książka doczeka się polskiego tłumaczenia i stanie się dla wielu zainteresowanych tematem czytelników istotnym źródłem wiedzy o polityce państwa japońskiego wobec azjatyckich państw muzułmańskich.

Kamil Pietrasik